N^ro^ 212.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 12 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomosci Krajowe

Pracujący w sekretarjacie stanu król. polskiego xiąże Leon Sapieha mianowany został kamerjunkrem dworu c. rossyjskiego.

W Pamiętniku umiejętnossi znajduje się list Jana Sniadeckiego do prezesa towarzystwa przyjacioł nauk, w którym szanowny autor żywota Kopernika uwiadamia, że z powodu choroby nie może przybyć do Warszawawy na dzień odsłonienia pomnika naszego astronoma.

Ignacy hr. Łoś z Galicji posiada bardzo ciekawy zbiór medalów, co do półgroszków xięstw dawnych ruskich i lwowskich, począwszy od Kazimierza W. do Władysława Jagiellończyka, w zupełném prawie na każdy rok następstwie. Właściciel sposobi rozbior onych dokładny, do czego tablice z odrysami zawierające blisko sztuk 40 już są odciśnięte na kamieniu. Oprócz tego liczne zbiory medalów i ważne dla numizmatyki polskiéj mają w Galicji posiadać Henryk X. Lubomirski, Ign. hr. Krasicki, Fran. hr. Potocki, Gwalbert Pawlikowski i Tadeusz Wasilewski.

W bibljotece klasztoru S. Florjana w Austrji wyższéj między Ens i Lintz, odkryto całkowity psałterz w 3 językach, łacińskim polskim i niemieckim, na pargaminie napisany, a przeznaczony dla Marji córki króla naszego Ludwika. Namalowane są na nim herb Węgier i litera M., strzeżone przez Anioła. Kopitar, sekretarz bibljoteki cesarskiéj w Wiedniu, sądzi, że psalterz ten pisany był między r. 1370 i 1382; należałby zatém do najdawniéjszych dotąd znanych zabytków języka polskiego.

Wyszedł z drukarni bibljotecznéj w Puławach *Skarbiec dla dzieci* podług niedawno wydanego prospektu. Prenumerata na to pismo perjodyczne przyjmuje się w Warszawie po wszystkich xięgarniach, tudzież w Biórze informacyjném i w pałacu Xżny Sapieżyny w offiicynie po lewéj ręce, wynosi zaś rocznie z rycinami kolorowanemi zł. 36, a z rycinami czarnemi zł. 21, i trzy numera za upłyniony piérwszy kwartał już są gotowe do wzięcia, na ten więc piérwszy raz prenumerować można tylko półrocznie, a potém będzie można i kwartałowo.

Z téjże drukarni Puławskiéj wyszła *Pamiątka po dobrym Ojcu* drugi raz wydana, i sprzedaje się w xięgarniach Szteblera, Ciechanowskiego, Glücksberga, Węckiego i Zawadzkiego po zł. 6 gr. 10, a u murgrabiego Liceum warszawskiego, dla uczniów, po zniżonéj cenie. Główny skład xiążek z drukarni Puławskiéj wychodzących założony został w pałacu Xny Sapieżyny w officynie wskazanéj.

Dnia 15 b. m. to jest we czwartek odbędzie się w sali przeznaczonéj na uroczystości akademickie, publiczne posiedzenie królewskiego alexandrowskiego uniwersytetu, na którém rozdane będą uczniom nagrody za najlepsze rozprawy. Posiedzenie to poprzedzi o godzinie pół do dziesiątéj Msza ś. w kościele PP. Wizy-

tek, po ukończeniu którego w tymże kościele będzie odśpiewane Te Deum. — W Warszawie dnia 8 lipca 1830 r. — *Brodzinski.*

W Łabuńkach obw. Hrubieszowskim dnia 7 z. m. wydarzył się pożar w gorzelni murowanéj, która wraz z browarem i domem sąsiednim zniszczoną została; w ogniu tym włościanin Kasper Sęk życie utracił.

Żona włościanina wsi Nawarzyce w obw. Kieleckim przy jednym połogu powiła czterech synów; jeden tylko przy życiu zostaje.

(A. n.) Pan J. L. Z. w środowym numerze Kur. Pol. podał projekt założenia u nas towarzystwa budowniczego. Ważność tego przedmiotu nie potrzebuje dowodzenia, a potrzeba podobnego stowarzyszenia aż nadto w kraju naszym czuć się daje. Lecz przytém ileż mamy przedmiotów niemniéj ważnych, które na niskim stopniu doskonałości zostając potrzebują i wymagają wsparcia naszego.

Jednym z najkorzystniéjszych i najlepszych środków do rozkrzewiania pomyślności w kraju są towarzystwa w tym celu zawiązane. Złączone bowiem starania obywateli najlepiéj zaradzić mogą niedostatkowi lub mierności przedmiotu, ku podniesieniu którego są skierowane. A gdzież ten środek jest potrzebniejszy i skuteczniéjszym być może jak w kraju w ktorym tyle jeszcze przedmiotów, w tak opłakanym stanie zostaje.

Gorliwe, a tém samém chwalebne usiłowania pojedyńczych osób, są niewymówną pociechą dla każdego dobrze myślącego Polaka, na ubóstwo w wielu względach w ojczyznie jego panujące. Z boleścią jednak przyznać musi, iż pomimo ich dobrych chęci, które częstokroć nawet pomyślny uwieńcza skutek, mimo pomocy, którą w wielu razach rząd ich zamiarom podaje, powoli bardzo lub niedostatecznie celu osiągają. W takim razie, gdy pojedyńczemi siłami do niego dojść nie zdołamy, tam wspólnemi dążyć, i starań i majątków dokładać powinniśmy, tam naród do dopięcia go przykładać się powinien.

Literatura narodowa jest jednym z najważniejszych przedmiotów wymagających wsparcia naszego. Stan jéj teraźniejszy, lubo w porównaniu z przedkilkanastoletnim nadzwyczajnie się pokrzepił, w porówaniu jednak z obcemi narodami, a nawet z własną naszą oświatą jest nader smutny. Talenta i gorliwe chęci wielu polepszają go wprawdzie coraz bardziéj, lecz jakaż byłaby różnica gdyby się naród do jego wzniesienia przyczynił.

Czy nie możnaby zawiązać towarzystwa, które mają na celu podnoszenie literatury ojczystéj, wspierałoby rozwijające się talenta, i one do nowych prac pobudzało? Moim zamiarem byłoby, utworzyć stowarzyszenie, w którém każdy z członków byłby obowiązany płacić corocznie pewną ustanowioną kwotę pieniężną, a kommissja tworzona z niektórych wybranych członków, lub uczonych nie należących nawet do towarzystwa, z zebranego kapitału ogłaszałaby konkursa, wspierałaby autorów talentem obdarzonych, a w niemożności będących wydawania dzieł swoich; nareście uskuteczniałaby wszystkie przedsięwzięcia, które dla dobra literatury osądzi za przyzwoite. Późniéj przy powiększaniu się liczby członków, a razem i dochodów towarzystwa, mogłoby już obszerniejsze wykonywać widoki, i najzbawienniéjsze skutki dla literatury naszéj osięgać.

Ogłaszanie konkursów jest jednym z najlepszych środków zachęcenia młodzieży do probowania sił swoich, i razem do dzielnego współubiegania się w tak chwalebnym przedmiocie. Oby ten środek tak skutecznie w obcych krajach używany, i u nas pomyślne mógł wynieść owoce. — Mała zamożność autorów jest jedną z najszkodliwszych, i najgorszy wpływ mających okoliczności na stan lit. naszéj. Ileż znam bowiem pięknych prac w rękopismach zostających i czekających możności wyjścia, ileż pięknych talentów zniechęconych i leżących odłogiem? Towarzystwo to, mające te dwa początkowe cele, jużby wielkie dla lit. przynosić mogło korzyści; cóż dopiero wten-

czas gdy obszerniejsze zamiary przedsięweźmie.

Zdaje mi się, iż niepotrzebną byłoby rzeczą namieniać, iż niemam tu na celu uwłaczać bynajmniéj tow. przyjacioł nauk. Nieśmiałbym nawet tego czynić; przyznać bowiem, należy iż ono jest jedną z najpiękniejszych i najlepszych instytucji w kraju naszym; w przedmiotach jednak ogułu kraju się dotyczących, miejmy za zasadę, iż nigdy na jednem *dobrém* przestawać nie należy, ale wszelkiemi siłami dążyć do doskonałości. A. D. C.

Przy ulicy Siennéj spalił się dach dzisiejszéj nocy. Mydlarz Werner na Zielnéj ulicy mieszkający, posiadający własną sikawkę, przyłożył się szczególnie do ugaszenia pożaru.

Polskie obligacje udziałowe płącono w Hamburgu d. 6 lipca po $127\frac{1}{2}$ do $127\frac{3}{4}$.

Za pszenicę płacono w Gdańsku w piérwszych dniach lipca od 340 do 530 f.

Dziś zrana ciepła stopni 9. — Wczoraj w polud. 14.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: Werter, Gaguła nad gadułami, i Popas.

Wiadomości Zagraniczne.

Król J. angielski miał przed samym zgonem twarz bardzo spokojną. Pochowany będzie w trumnie machoniowéj, wyłożonéj grodenaplem i wypchanéj wełną. Uważają za rzecz szczególną, że ostatni trzej monarchowie angielscy, oraz ostatni xiąże Jork, zakończyli życie w sobotę.

Dnia 6 lipca otrzymano w Berlinie przez listy kupieckie wiadomość, że Francuzi zdobyli miasto Algiér.

Wrocławskie towarzystwo biblijne rozdało od początku swego założenia do maja 1828 roku 27,714 niemieckich, czeskich, polskich i hebrajskich biblji i xiąg nowego testamentu.

Zycie zmarłego króla Jérzego IV będzie pamiętne w dziejach. W czasie uroczystości z powodu jego urodzenia, dodano okazałości obchodowi przez oprowadzanie wozu ze skarbem, który był zabrany Hiszpanom. Kiedy był dziécięciem, pokazywano go publiczności w pokojach królewskich. Nim jeszcze miał trzy lata, już słuchał adresu towarzystwa starych Brytonów. Wychowany był z największą starannością. Rodzice zostawili każdemu z swych dzieci pewną ilość pieniędzy na małe wydatki bez żadnego wyraźnego ich przeznaczenia, jedynie z warunkiem, że królowa będzie żądała ich rachunku. W ogrodzie Kew zasiali kawał gruntu, xiąże Jork i młody xiąże Walji (Jérzy IV); grunt obadwa xiążęta obrabiali, zebrali z niego zboże, wymłócili je i upiekli z niego chléb, który potém smakował im w gronie dostojnéj rodziny. Pomimo téj gospodarności w wieku dziecinnym, nie wystarczała mu na wydatki gdy własny dom prowadzić zaczął, summa 50,000 f. s. i zniewolony był zaciągnąć długi. W parlamencie mówił z wielkim wdziękiem.

Kurjer londyński skreślił następujący rys życia zmarłego króla: Jakkolwiek Jérzy IV z powodu pewnych zewnętrznych form może nie zjednał sobie namiętnego przywiązania ludu, jednak charakter jego odpowiadał zupełnie dumie narodu. Był on wielkomyślny, szlachetny, szczęśliwszy i większy od swoich poprzedników z domu hannowerskiego. Pod jego rejencją upłynęły najsławniejsze i najliberalniejsze lata historji angielskiéj. Miała Anglja królów z większemi przymiotami, ale żaden jego poprzednik nie był od niego wielkomyślniejszy. Los użyczył życiu jego więcéj szczęścia, niż któremu bąć śmiertelnikowi. Właśnie, kiedy się urodził, obwożono po ulicach londyńskich w tryumfie skarb na Hiszpanach zdobyty. W młodości był najpiękniejszym mężczyzną swego czasu; znakomicie wychowany, nie miał sobie równego w uprzejmości obyczajów i w przyjemności życia społeczeńskiego. Nim został rejentem, żył z ludźmi, którzy najwięcej talentu i zdolności okazywali. Jedyną wątpliwą okolicznością w życiu jego było postępowanie rozporządzone w skutku nieszczęśliwego małżeństwa. Jak wszyscy xiążęta z domu brunszwickiego, nie lubił podróżować dla rozszérzenia swoich wiadomości. Był znawcą sztuk pięknych i umiał urządzić swój dom odpowiednie godności monarchicznéj.

Jenerał Bourmont i admirał Duperré przysłali rządowi rapporta, datowane dnia 19 czerwca. Oto ich treść: Wojsko nieprzyjacielskie zajmowało obóz pod Staonelli od 15 do 18 i liczyło do 40,000 ludzi. Dnia 19 czerwca o świcie uderzyła najprzód milicja turecka z wielką odwagą. Janczarowie przedarli się aż do szańców francuzkich gdzie wszyscy polegli. W tym samym czasie uderzyły na inne dywizje wojska posiłkowe Deja. Jenerał Loverdo dozwolił im

podstąpić aż pod same okopy, a potém kazał natrzeć na nieprzyjaciela z bagnetem w ręku; w bitwie téj zginęło wiele piechoty arabskiéj. Po odpędzeniu nieprzyjaciela zaczęli Francuzi działać zaczepnie, tym bardziéj, iż pałali żądzą boju. Dano rozkaz do uderzenia na obóz nieprzyjacielski; baterje nie były dla Francuzów żadną przeszkodą. Pułk 20 wziął natychmiast 8 dział, które na nich były zatoczone. Turcy i Arabowie pierzchnęli na wszystkie strony i 400 namiotów, pomiędzy któremi dwa nader bogate, dostały się w ręce Francuzów. Znaleziono w obozie znaczne zapasy, prochu, kul, żywności, trzody baranów i około 100 wielbłądów. Francuzi spoczęli w namiotach nieprzyjacielskich; było ich 300 rannych. Pogoda sprzyja wojsku.

W braku szczegółowych doniesień urzędowych od wojska w Afryce, umieszczają gazety paryzkie mnóstwo o wyprawie wiadomości prywatną drogą dochodzących: Francuzi wystawili na brzegach mnóstwo baraków z tarcic, markietani sprzedają rozmaitą żywność i powywieszali znaki jak gdyby w mieście. W wojsku algiérskiém jest wielu renegatów, albo cudzoziemców. Dnia 17 czerwca rozesłał jenerał Bourmont odezwy zachęcające Kuluglisów Beduinów, ażeby zrzucili jarzmo tureckie. Beduini sami przychodzili do obozu po exemplarze téj odezwy. Dnia 18 przyszło do obozu 4 synów Szejka z zapytaniem, czy odezwa jest autentyczna i czy naczelny wódz ręczy, za wykonanie przyrzeczeń w niéj danych. Jenerał Bourmont dał im to zaręczenie. W skutku tego przyrzekli, że Beduini nie będą się bili z Francuzami, owszem siły swoje połączą z nimi przeciw Dejowi. W zdobytym obozie algiérskim znaleźli Francuzi kassę z 40,000 fr. i kilka xiążek jak np. tłómaczenie Horacego, naukę artyllerji, romans; co dowodzi, że Algiérczykowie mają przy sobie Europejczyków. Strata dotychczasowa Francuzów ma wynosić 837 ludzi w zabitych i 880 w rannych. Wojsko francuzkie zbliża się do miasta Algiéru w trzech kolumnach. Oszańcowany obóz zostawiono pod zasłoną 3500 majtków.

W Ateneum marsylskiém wykłada młody xiąże Meszczerski literaturę rossyjską.

Autor apologji pojedynków P. Alfons Signal, pokłócił się niedawno w Paryżu z officerem i obadwa pojedynkowali się. Officer raniony został w rękę, literat w piersi tak mocno, iż w kilka minut żyć przestał.

Podaje się do publicznéj wiadomości, iż z mocy upoważnienia przez Radę familijną opiece nieletnich po ś. p. Walentym Domżalskim Referendarzu w Radzie Stanu, pozostałych, na dniu 5 b. m. i r. udzielonego, odbędzie się we Czwartek, to jest dnia 15 b. m. i r. o godzinie 9 zrana w domu pod Nrem 2406 przy ulicy Nowolipki licytacja niektórych ruchomości, jako to: garderoby, xiażek, cybuchów, fajek, bursztynów, broni i t. p. rzeczy.

DOBRA ZIEMSKIE KALEŃ w Powiecie Błońskim Obwodzie Warszawskim 4 mil od Warszawy, półtory mili od Nadarzyna odległe, są z wolnéj ręki do sprzedania przez Licytację na terminie dnia 16 Lipca r. b. o godzinie 4 po południu przed W. Truszczyńskim Rejentem kancellarji Ziemiańskiéj W. M. w Warszawie w kamienicy przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 161 kancellarją urzędowania swego mającym, gdzie o warunkach licytacji dowiedzieć się można. Dobra te mają przeszło 26 włók chełmińskich rozległości, 2 włóki młodocianego lasu, siano i pańszczyznę dostateczną, grunta żytne, budowle zaś tak dworskie jako też wiejskie są po większéj części nowo wyrestaurowane.

Do najęcia od Sgo Michała APPARTAMENT wygodny i pozorny na piérwszém piętrze z pokoi kilkunastu, kuchni, piwnicy, wozowni, stajni złożony, przy ulicy Sto Krzyskiéj Ner 1327 lit. B., informację u murgrabiego. W tymże domu od Sgo Michała do najęcia 5 POKOI na dole z kuchnią, piwnicą, stajnią, wozownią lub bez stajni.

Prenumeratę na Skarbiec dla Dzieci z rycinami kolorowemi i czarnemi również jak na Dziennik dla Dzieci przyjmuje bióro Informacyjne.

Młodzieniec dotychczas przy handlu swego ojca zostający, mogący mieć za sobą najpiękniejsze rekomendacje, życzyłby znaleść miejsce przy dworze jakim za Kamerdynera lub Sekretarza; dalsza wiadomość jak wyżéj.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616